

Sygnatura akt VI C 1096/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu VI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Piotr Walasek

Protokolant:Katarzyna Ruchlewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki A. P. kwotę 9300,00 zł (dziewięć tysięcy trzysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07.06.2013r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2417,00 zł tytułem kosztów procesu;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Krzyków we Wrocławiu kwotę 465,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku, której uiszczenia powódka była zwolniona.

Sygn. akt VI C 1096/13

UZASADNIENIE

Powódka A. P. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) SA z siedzibą w Ł. kwoty 10.000zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 24.10.2011r do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka wskazała, iż dochodzi zapłaty wyżej wymienionej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Na uzasadnienie żądania pozwu powódka wskazała, że pracując, jako przedstawiciel handlowy w dniu 23.01.2011 r. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca posiadał polisę OC wykupioną u strony pozwanej. Powódka podała, iż strona pozwana po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 700zł oraz tytułem odszkodowania kwotę 779zł. Jak wskazała powódka jej zdaniem przyznane zadośćuczynienie jest niewspółmiernie niskie do rozmiaru doznanej krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych i posiada ono jedynie walor symboliczny. Powódka podniosła, że na skutek wypadku doznała urazu głowy z utrzymującym się zespołem bólowym, skręcenia kręgosłupa szyjnego z utrzymującym się zespołem bólowym, zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów i więzadeł na poziomie szyjnym oraz wystąpiło u niej obniżenie przestrzeni m/k C4/C5. Przedmiotowy uraz był bardzo bolesny towarzyszyły mu drętwienia niedoczulica górnych kończyn i opuchlizna. Powódka podniosła dodatkowo, iż pomimo intensywnego specjalistycznego leczenia nadal odczuwa silne bóle kręgosłupa szyjnego i piersiowego, utrzymują się także objawy drętwienia kończyn górnych, występuje znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego. Ponadto podniosła, iż jej samopoczucie jest nadal złe, oraz iż pojawiły się u niej stany lękowe związane z jazdą samochodem. Powódka zarzuciła, iż w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana pominęła kwestię stałego uszczerbku na zdrowiu w wys. 5% którego powódka doznała

w wyniku wypadku. Zdaniem powódki kwota 10.700zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do rozmiaru jej cierpień związanych z wypadkiem z dnia 23.01.2011r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości zarzucając, iż po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym wypłacona została powódce tytułem zadośćuczynienia łącznie kwota 1850zł, która to została określona w oparciu o ustalone w orzecznictwie przesłanki przy uwzględnieniu rekompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia. Strona pozwana podniosła, dokonała przyznania powódce zadośćuczynienia po wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, nadto zarzuciła, iż powódka nie udowodniła okoliczności, że po wypadku jej życie uległo diametralnej zmianie, za chybione uznała także zarzuty dotyczące stanów lękowych związanych z prowadzeniem samochodu. Nadto strona pozwana wskazała, iż twierdzenia dotyczące konieczności ograniczenia aktywności ruchowej nie zostały udowodnione. Biorąc powyższe pod uwagę strona pozwana wskazała, że dochodzona przez powódkę zadośćuczynienia w łączna kwota 12.729zł jest rażąco wygórowana.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornym jest, że w dniu 23.01.2011r. we W. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, spowodowanego przez sprawcę posiadającego wykupione ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony u strony pozwanej.

Sprawcą wypadku była kobieta w ciąży.

Dowód: zeznania powódki – rozprawa z dnia 12.03.2014r

Przedmiotowy wypadek był jednocześnie wypadkiem przy pracy, w związku z którym ZUS decyzją z dnia 07.05.2012r ustalił długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5% i przyznał jej jednorazowe odszkodowanie w wysokości 3.400zł.

Dowód: odpis decyzji ZUS k 42 akt

protokół przesłuchania poszkodowanej k 43 akt

W wyniku uderzenia przez sprawcę w tył samochodu powódki, uderzyła ona głową w boczną szybę samochodu, a następnie w zagłówek przedniego fotela.

Dowód: zeznania powódki – rozprawa z dnia 12.03.2014r.

Bezspornym jest, że w dniu wypadku powódka miała 22 lata

Bezpośrednio po wypadku powódka nie odczuwała żadnych dolegliwości bólowych, jednakże już w drodze z miejsca zdarzenia do domu powódka zaczęła odczuwać dolegliwości i wobec powyższego udała się do Centrum Medycyny Ratunkowej (...) Szpitala (...) we W.. W wyniku przeprowadzonych badań, w tym zdjęć RTG zdiagnozowano u powódki stłuczenie głowy, prawowypukłe rotacyjne wygięcie kręgosłupa szyjnego z odprostowaniem lordozy szyjnej, obniżenie przestrzeni m/k C4/C5. Powódce zalecono korzystanie z kołnierza ortopedycznego przez okres 14 – 21 dni, oraz zalecono kontrolę u lekarza rodzinnego w razie utrzymywania się lub nasilenia się objawów bólowych.

Dowód: zeznania powódki – rozprawa z dnia 12.03.2014r

informacja dla lekarza kierującego/POZ z dnia 24.10.2011r k – 10 akt

wynik badania RTG z dnia 24.10.2011r k – 11 akt

Po wizycie u lekarza rodzinnego powódka otrzymała skierowanie zarówno do lekarza ortopedy jak i lekarza neurologa.

Dowód: informacja dla lekarza kierującego/POZ z dnia 02.11.2011r k – 12 akt

Podczas konsultacji u lekarza ortopedy w dniu 16.11.2011r stwierdzone zostało zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi oraz skręcenie kręgosłupa szyjnego z utrzymującym się zespołem bólowym. Powódce zalecono kołnierz ortopedyczny na okres 4 tygodni. Podczas kolejnego badania w dniu 24.11.2011r stwierdzono dodatkowo Zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych. Powódkę skierowano na zabiegi rehabilitacyjne – diadynamikę, solux i masaże oraz zalecono przyjmowanie tabletek przeciwzapalnych (M.)i przeciwbólowych (C.). Po przeprowadzeniu zalecanych zabiegów rehabilitacyjnych podczas kolejnej wizyty u lekarza ortopedy w dniu 20.12.2011r powódce zalecono zarówno dalszą fizjoterapię jak i dalsze korzystanie z kołnierza ortopedycznego. Nadto powódka otrzymała zwolnienie lekarskie na okres 21 dni. Podczas kolejnej wizyty w dniu 10.01.2012r powódka uskarżała się na utrzymujące się bóle kręgosłupa i ograniczenia ruchomości. Pomimo zakończenia procesu leczenia powódka nadal uskarżała się na w/w dolegliwości, co skutkowało dalszymi konsultacjami u lekarza ortopedy oraz dalszymi zabiegami fizjoterapeutycznymi. Powódka korzystała także z konsultacji neurologicznych oraz z uwagi na utrzymujące się zaburzenia pourazowe z konsultacji psychiatrycznych i psychologicznych.

Dowód: zeznania powódki – rozprawa z dnia 12.03.2014r

dokumentacja medyczna powódki k- od 12 do 30 akt

recepty z dnia 21.02.2012r k 31 akt

akta szkodowe pozwanego, nr szkody - (...)

Bezspornym jest, że w ramach postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła w pełnej wysokości odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów leczenia.

Powódka do dnia dzisiejszego korzysta z masaży wykonywanych przez jej koleżankę w ramach pomocy koleżeńskiej.

Do dnia dzisiejszego występują u powódki dolegliwości bólowe, co wiąże się ze zmianą trybu jej życia. Przed wypadkiem powódka, jako młoda osoba była aktywna ruchowo, korzystała z zajęć (...), (...) (trening w podwieszeniu), jeździła rekreacyjnie na rowerze, dużo biegała. Aktualnie z uwagi na odczuwane bóle powódka zrezygnowała z zajęć fitness oraz (...), ograniczyła do minimum jazdę na rowerze albowiem już po 10 – 15 minutach pojawiają się u niej dolegliwości bólowe. Również zrezygnowała z uprawiania biegania rekreacyjnego w terenie. Powódka skarży się także na dolegliwości bólowe pojawiające się podczas długotrwałych (powyżej 1,5 godziny) spacerów, oraz na pojawiające się dolegliwości bólowe podczas korzystania a obuwia na wysokim obcasie. Oprócz dolegliwości bólowych powódka cierpi także na dolegliwości natury psychicznej a to utrzymujący się u niej stan lękowy związany z jazdą samochodem, co jest dla niej uciążliwe z uwagi na zatrudnienie w charakterze przedstawiciela handlowego. W celu wykonywania obowiązków pracowniczych powódka zmuszona jest do korzystania z samochodu, pokonując przeciętnie w miesiącu ok 2.000km, przy czym w większości w warunkach ruchu miejskiego. Również utrzymujące się dolegliwości bólowe wpływają negatywnie na jej samopoczucie psychiczne, albowiem mimo młodego wieku czuje się jak osoba w podeszłym wieku.

Dowód : zeznania powódki – rozprawa z dnia 12.03.2014r

Sąd zważył, co następuje:

Po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności sprawy oraz po analizie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

Powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznała w wyniku wypadku z dnia 23.01.2011 r.

Odpowiedzialność strony pozwanej powódka upatrywała w związku z faktem, iż sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA z siedzibą w Ł.. Zgodnie z normą art. 822 k.c. przez umowę

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W sprawie niniejszej strony nie pozostawały w sporze, co do faktu, iż sprawca wypadku, w wyniku, którego poszkodowana została powódka, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Między stronami okolicznością bezsporną był zarówno fakt doznania przez powódkę obrażeń ciała, jak i wynikająca z tego tytułu odpowiedzialność strony pozwanej. Stanowiska stron różniły się jedynie w kwestii wysokości należnego powódce zadośćuczynienia oraz wpływu doznanych obrażeń na życie powódki. Na wstępie należy wskazać, że przez pojęcie szkody rozumie się zarówno szkodę majątkową, jak i szkodę niemajątkową zwaną krzywdą. Obowiązek naprawienia szkody ma charakter ogólny, natomiast obowiązek naprawienia krzywdy (zadośćuczynienie) powstaje wyłącznie w wypadkach wskazanych w ustawie. W przedmiotowej sprawie powódka po części domagała się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, i swoje roszczenie wywodziła z treści przepisu art. 445 kc.

Zgodnie z art. 445 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wypadkach przewidzianych w art. 444 kc, tzn. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Poszkodowanemu, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przysługuje na podstawie art. 445 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, obejmujące rekompensatę za cierpienia fizyczne oraz psychiczne. Konstrukcja art. 445 kc opiera się na trzech zasadach – fakultatywności zadośćuczynienia, jego powiązaniu z odpowiedzialnością deliktową i wreszcie ustalaniu zadośćuczynienia wyłącznie w wypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych. W tym ostatnim zakresie przepis odsyła do stanów faktycznych wskazanych w art. 444 kc. Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 kc polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka – zarówno jeśli chodzi o powłokę cielesną jak i tkanki i narządy wewnętrzne (rany, złamania). Rozstrój zdrowia natomiast wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów bez ich widocznego uszkodzenia (np. nerwice).

Niewątpliwie, co w niniejszej sprawie pozostawało poza sporem, powódka doznała obrażeń ciała. Fakt ten dodatkowo potwierdziła dokumentacja lekarska znajdująca się w aktach sprawy, aktach szkodowych pozwanego jak również przesłuchanie powódki. Powyższe okoliczności, jak również istnienie związku przyczynowego pomiędzy skutkami a deliktem sprawcy wypadku, powodowało słuszność roszczenia powoda o zapłatę, co do zasady pozostawała, zatem do oceny wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, w szczególności w świetle wcześniejszego wypłacenia na jej rzecz kwoty 1.150 zł.

Przepisy kodeksu cywilnego w części dotyczącej czynów niedozwolonych stanowią, jak wspomniano, podstawę materialnoprawną roszczenia o zadośćuczynienie, jednakże nie określają żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu jego wysokości. Kryteria takie przez lata wypracowała judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem należy stwierdzić, że sąd winien każdorazowo oceniać wysokość zadośćuczynienia w oparciu o konkretne okoliczności sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków deliktu, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, kontaktów towarzyskich itp.

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednakże nieaktualne wobec zmian ustrojowych jakie zaszły po 1989 r., jest, zdaniem Sądu, kryterium przyrównywania zadośćuczynienia do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (vide: wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65). Kryterium to, niewątpliwie pomocne w czasach względnego wyrównania poziomu życia społeczeństwa, utraciło swe znaczenie wskutek daleko posuniętego rozwarstwienia materialnego. Obecnie – wskutek właśnie rozwarstwienia w sferze zamożności poszczególnych grup społecznych – trudno w ogóle mówić o czymś tak abstrakcyjnym, jak aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, stawiając niejako w równym rzędzie bezrobotnych, pracowników sfery

budżetowej, przedsiębiorców, czy managerów w wielkich koncernach. W pierwszym rzędzie należy pamiętać, że zadośćuczynienie musi mieć wartość wymierną dla samej osoby poszkodowanej, zatem nieporozumieniem jest porównywanie wielkości zadośćuczynienia do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, skoro aktualne stosunki majątkowe poszkodowanego mogą bardzo dalece od tych odbiegać. Nieporozumieniem jest również przyjmowanie automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia od stopnia utraty zdrowia. Zdaniem Sądu, posługiwanie się przy ocenie rozmiaru szkody jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości znajduje jedynie orientacyjne zastosowanie i nie wyczerpuje oceny. Nie można taryfikować zadośćuczynienia za krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd orzekający jest zdania, że każdorazowo wielkość zadośćuczynienia winna być relatywizowana do sytuacji poszkodowanego, oczywiście z uwzględnieniem pozostałych okoliczności, o których wyżej już wspomniano, a które na owo zadośćuczynienie wpływ wywierają.

Z powyższych względów Sąd uznał dowód z opinii biegłego sądowego za zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przeprowadzenie powyższego dowodu w ocenie Sądu, w istocie nie oddałoby wszystkich okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy takich jak rozmiar krzywdy, nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. W przekonaniu Sądu, biegły nie określił, a tym bardziej nie ocenił odporności na ból człowieka, która jak wiadomo, jest kwestią, w wysokim stopniu indywidualną i niemierzalną za pomocą obiektywnych kryteriów. Jak podkreśla Sąd Najwyższy, na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 kc (vide: wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005 LEX nr 153254.) Dodatkowo podnieść należy, iż stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki ustalony został w Decyzji ZUS ustalającej jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy z dnia 07.05.2012r.

Zgodnie z ustaleniami Sądu wypadek, w którym uczestniczyła powódka, spowodował długotrwałe cierpienia fizyczne, zarówno podczas i bezpośrednio po zdarzeniu, jak w czasie procesu leczenia; jego skutki odczuwane są przez powódkę do chwili obecnej i nie wiadomo, czy i kiedy się zakończą. Niewątpliwie powódka doświadczyła intensywnego bólu fizycznego związanego z doznanymi obrażeniami.

Dokonując oceny zasadności żądania pozwu należy zauważyć, że obrażenia doznane przez powódkę były na tyle poważne, że negatywne ich skutki powódka odczuwa do dnia dzisiejszego. Co istotne dolegliwości bólowe dotyczą sytuacji związanych z typową dla młodych ludzi aktywnością ruchową (zajęcia fitness, (...), bieganie, spacer) jak i szczególnie ważną dla młodej kobiety kwestią wyglądu zewnętrznego (niemożność korzystania z obuwia na wysokim obcasie). Podnieść należy także, iż powódka do dnia orzekania uskarża się na cierpienia natury psychicznej związane zarówno z jej samopoczuciem i samooceną jak i z koniecznością wykonywania określonych czynności w ramach stosunku pracy (lęk przed jazdą samochodem). Powyższe zdaniem Sądu wskazuje, iż

wbrew zarzutom strony pozwanej powódka w toku postępowania dowodowego udowodniła okoliczność, że po wypadku jej życie uległo diametralnej zmianie, albowiem zaistniała konieczność ograniczenia aktywności ruchowej. Za udowodnioną Sąd uznał także okoliczność występowania stanów lękowych podczas prowadzenia samochodu.

Skoro zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny; jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r. III APr 43/94 OSA 1995/5 poz. 41 str. 42).

Mając na względzie wszystkie okoliczności, o których mowa powyżej, jak również fakt, że krzywda nie jest pojęciem wymiernym, zadośćuczynienie ma jedynie złagodzić jej skutki – Sąd uznał, iż wyplaconą powodowi przez stronę pozwaną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 1.150 zł należy uznać za zbyt umiarkowaną. Mając na uwadze wszystkie okoliczności, o których była mowa powyższej Sąd uznał, że odpowiednią kwotą należną powodce tytułem zadośćuczynienia jest kwota 10.450zł. Skoro, jak ustalono w toku postępowania, pozwany w ramach postępowania likwidacyjnego wypłacił powodce tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.150 zł., to należało tytułem uzupełnienia zasądzić na jej rzecz powoda kwotę 9.300 zł.

Żądanie w zakresie odsetek znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 i 2 kc

Biorąc powyższe pod rozwagę orzeczono jak w pkt. I sentencji orzeczenia.

Orzeczenie o kosztach oparto na art. 98 kpc w związku z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i art. 100 uksc. Uwzględniając okoliczność, iż powódka postanowieniem z dnia 28.06.2013r została w całości zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Zarządzenie:

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.
3. K..14 dni